

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2026.38.359

Anna Kaczan

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID: 0000-0001-7717-0532

e-mail: anna.kaczan@umcs.pl

*Na psa urok, na psie kłaki... Pies w ludowych praktykach leczniczo-magicznych**

Na psa urok, na psie kłaki...

The dog in folk magic and healing practices

Abstract: The article explores the linguistic and cultural image of the dog in Polish folk tradition, with a particular focus on its role in therapeutic and magical practices. The data analyzed are drawn from the card index of the *Dictionary of Folk Stereotypes and Symbols*, housed at the UMCS Jerzy Bartmiński Ethnolinguistic Lab. While the dog is primarily viewed as a human guardian and helper, historically various parts of its body were believed to possess healing properties. Folk medicine utilized dog fat, meat, skin, blood, bile, saliva, fur, and even canine urine and feces. It was also believed that an illness could be transferred onto a dog. Today, these practices have become obsolete (although isolated cases of using dog fat for treatment still occur), and the dog is increasingly perceived as a human companion or even a family member. This shift is reflected in the Polish language through new affectionate blends, such as *psiecko* (dog-child), *psynek* (dog-son), and *psórka* (dog-daughter).

Keywords: dog; linguacultural image; folk culture; folk medicine

Stereotyp psa w polszczyźnie był przedmiotem zainteresowania wielu badaczy (przykładowo: Mosiołek 1992; Kwapisz-Osadnik 2011; Skorupska-Raczyńska, Rutkowska, Żurawska-Chaszczyńska, red., 2012; Stelingowska,

* Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu 0026/NPRH9/H11/88/2021, kwota dofinansowania 615 126 zł, całkowita wartość projektu 615 126 zł.

Urban-Madziar, red., 2018; Borkowska, Borkowski, Kozak i in., red., 2019; Piwowarczyk 2021; Oronowicz-Kida 2022; Kijak 2024). Analizowano motywacje związków frazeologicznych z wyrazem *pies* (Oesterreicher 1922; Mosiołek-Kłosińska 1995; Pospiszyl 2000; Rak 2007; Dźwigoł 2014; Błajet, Błajet 2017), wyzwiska z komponentem *pies* (Sojka-Masztalerz 2010; Kolberová 2014), neologizmy (Burkacka 2015). Rekonstruowano wyobrażenie psa w wybranych gatunkach i typach tekstów (Szałaśny, Raclavská 2014; Kolberová 2016), podejmowano kwestie zmienności stereotypu psa w polszczyźnie (Raszewska-Żurek 2010) oraz badano porównawczo obraz psa w języku polskim i w innych językach (Palmes 2006; Raszewska-Żurek 2011; Poluszyński 2016).

Przedmiotem mojego zainteresowania jest ludowe wyobrażenie psa, a dokładniej jego językowo-kulturowy obraz, zrekonstruowany (zgodnie z założeniami definicji kognitywnej, Bartmiński 1988) na podstawie danych językowych (leksyki, frazeologii, różnogatunkowych tekstów folkloru, m.in. zagadek, przysłów, przepowiedni, modlitewek, powinszowań bożonarodzeniowych i noworocznych, pieśni dorocznych i obrzędowych, bajek i baśni, legend ajtiologicznych, podań, anegdot, opowieści wierzeniowych i wspomnieniowych) oraz danych „przyjęzycznych” (tj. zapisów wierzeń i opisów praktyk ludowych: obrzędowych, magicznych, leczniczych). Tak odtworzony, pełny stereotyp psa znajdzie się w drugiej części tomu „Zwierzęta” pn. *Zwierzęta i ptactwo domowe lubelskiego Słownika stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL), którego pomysłodawcą i redaktorem naczelnym był profesor Jerzy Bartmiński.

W artykule zostanie zaprezentowana jedna z podkategorii semantycznych (faset) składająca się na polskie ludowe wyobrażenie psa, a mianowicie na obraz psa w praktykach leczniczych i leczniczo-magicznych. W pierwszej kolejności jednak przywołam najsilniej utrwalone funkcje przypisywane psu w polskiej kulturze ludowej. Podstawa materiałowa artykułu – przysłowia, zamówienia, pieśni, legendy, opowieści ludowe, relacje potoczne i etnograficzne – pochodzi z Pracowni Etnolingwistycznej im. Jerzego Bartmińskiego, gdzie powstaje SSiSL.

Głównym zadaniem psa jest bycie stróżem domu i obejścia, co potwierdzają liczne frazeologizmy, zagadki, przysłowia, pieśni i relacje potoczne: *Sq ludzi ży dla przyjemności sobi trzymają w domu psa. Ale tak na wsi, to my specjalnie jako stróża – mówi jeden z mieszkańców Podkarpacia TN Krasieczyn 1994. Pies gospodarstwa pilnuje, żeby złodziej nie przyszedł, nie okradł, żeby obcy ludzie nie włóczyli się po podwórku* Bart Wąż 305. Pomaga także człowiekowi przy doglądaniu stada, pilnuje i broni owiec, por. takie nazwy gwarowe, jak: *holajnik* ‘odpowiednio wytresowany pies, który zapędza owce

do dojenia, zazwyczaj owczarek podhalański' SGP PAN 10/49, *owcor* 'duży, silny pies, pomagający w pilnowaniu stada owiec podczas wypasu na hali; owczarek podhalański' Kąs Podh 7/42, *owczark* 'pies owczarza, niekoniecznie rasowy owczarek' Sych SGKas 3/349. W legendzie ajtiologicznej Pan Bóg z litości nad ojcem *zamienia robactwo, które niszczyło zwłoki jego syna na psy* i od tamtej pory *psy chodzą po halach i pomagają bacom przy pilnowaniu trzody* Sim Drz 94. W legendzie z Podhala Adam stwarza *owczarka tatrzańskiego*, aby ten strzegł owiec przed wilkiem, którego przypadkowo stworzyła Ewa Kąs Podh 7/420-421. Według relacji potocznych *dobrze ułożony pies, to i za półtora juhasa służył* TL 1997/2/34; przysłowia mówią: *Gdy pies czuwa, pasterz zasnąć może, Jeden pies pędzi stado owiec* NKPP pies 55, 113. Pies utrzymuje porządek w stadzie, nawraca rozbiegane owce, zganja je w kupę powsz., strzeże przed wilkami i niedźwiedziem Kąs Podh 5/233. Pomaga również przy pasieniu bydła, dba o bezpieczeństwo stada, by zwierzęta nie wchodziły w szkodę – mowa o tym np. w relacji potocznej z Żeliszewa Dużego: *Mój dziadek krowy pasł zawsze – to miał takiego psa, jeszcze większego, jak ten, Radek, tam ma przy stodole. To zawsze te krowy tak do kupki zganiał – jedna nie mogła iść w przodzie, ani jedna się zostać, tylko grupą musieli chodzić te krowy* Bart Wąż 207. W wierszu „Baca” Wandy Czubernatowej pies żali się na nudę: *Noc. / Scekom. / ... / W holi – / ani ucciwego wilka. / Boze! / Niedźwiedziny / ani / śladu! / Owce śpiom* Szcz Ant 429-430.

Polska tradycja ludowa – poza tymi podstawowymi posługami psa (bycie stróżem, obrońcą człowieka i zwierząt gospodarskich) – utrwalała wykorzystanie części ciała psa, a nawet psiego moczu i psich odchodów w medycynie ludowej.

Wybitny polski lekarz i etnograf Izydor Kopernicki w swoim odczycie z 1876 r. stwierdził, że „ze świata zwierzęcego największą wziętość w medycynie ludowej mają przede wszystkim tłuszcze z rozmaitych zwierząt” (za: Sztych 2018: 47). Jako cudowny środek na wszystkie choroby na dawnej polskiej wsi uchodziło zwłaszcza **psie sadło** (nazywane również *smalcem* bądź *łojem*). Świadczy o tym zapis etnograficzny Sebastiana Flizaka w czasopiśmie „Lud”:

W czasie jednej z mych wędrówek zimowych po osiedlach w dorzeczu Górnej Raby natknąłem się na starego chłopca, zwanego Dziubek, a znanego w całej okolicy jako wytwórce cenionego i poszukiwanego leku – psiego sadła. Zaczęła się następująca rozmowa: – To wy wyrabiacie psie sadło? – *Juści jo. Cozbyk sie zopieroł. Jo robiq. Zyjq z tego, bo posiadłości ni móm nijakie.* – A po czemu sprzedajecie? – *Ćwierć litra 3 zł. – To dosyć drogo. Musicie mieć dużo pieniędzy. – Je coby wom, panie. Casem przejdzie miesiąc i dłuzy, ze nic nie zabijq. A choćkiej znouu, choć sie ta zabije dwa i trzy psy, to sie z nich nic ni mo, bo pies psu nierówny. Nieroz mi chłop za darmo do psa na zabicie, ale to taki pies, co i Bóg zapłać za niego nie warto powiedzieć. ... Chudy, skóra i kości ...* – Na co używa się psiego sadła? –

pytałem, wracając do właściwego tematu. – *Na wszytko. Nolepse jest na oberwanie. Ale téz dobrze pumogo, jak cleka mgli na wnętrzu abo jak na piersiak słaby.* Wiara w oberwanie jest między ludem powszechna. Ma to być niby opad wnętrzości spowodowany nadmiernym wysiłkiem, np. przy dźwiganiu ciężarów. Leczy się najskuteczniej psim sadłem ... – A jak się to zażywa? – *Z mlékom, z harbatom, a nolepi z wódkom. Kto mo słabą naturą, to jak wypije polkwatyrek, zeznoi sie calusienki i tak zesłabnie, ze mu sie widzi, ze umrze. A na drugi dzień jest mocny.* – A jak wy te psy zabijacie? – *Wiésom na krzoku i wytną dwa, trzy razy kijom w nos i zaroz zdechnie. Pies jest bardzo cliwy na nos. Kota trudni zabić.* ... Głównem jednak źródłem jego dochodu jest psie sadło. Odbiorców na nie ma w całej okolicy, nawet w bardzo odległych wsiach. Wymieniano mi chłopów, którzy w apteki ani w doktorów nie wierzą i nigdy się ich nie radzą, tylko psie sadło stale w domu trzymają i we wszelkich dolegliwościach je zażywają z niezawodnym skutkiem. W ciągu dalszej rozmowy dowiedziałem się, że i psie mięso u niego się nie marnowało. Tuczył niem psy przeznaczone na zabicie, tudzież używał go jako środka leczniczego. – Na jaką chorobę? – pytam. – *Przy zapoleniu nyrek obkłado sie bok gotowanym mięsem. Abo jak kolki kolą. To nolepse lekarstwo.* Lud 1934-1935/23-24.

Psiego sadła używano przy uszkodzeniach ciała: przy *oberwaniu* Udz Biec 382, *otrząsieniu, utrąceniu* Święt Nadr 621, 628, *podźwignięciu* K 7 Krak 106. Powszechnie wierzone, że pomaga na *suchoty* np. Lor Kasz 91, Plesz Miedz 131. *Ze psów lój dobry na płuca* – mówiono także SGP PAN 5/611. Skuteczny miał być przy przeziębieniu Lud 1922/215, kaszlu Udz Med 132, *dychawicy* Lud 1896/156, tj. astmie Łęga Świec 138, krupie (*dławcu*) u dzieci Wisła 1892/668. Psie sadło pito również przy chrypce, katarze itp. słabościach Lud 1904/334. Jeszcze niedawno u ludności kaszubskiej stosowane było „picie świeżego smalcu z młodego psa w przypadku zapalenia płuc” ŁSE 1983/48. Psiego sadła używano także zewnętrznie: robiono z niego okłady przy zapaleniu płuc Rob Med 67, smarowano się nim w razie reumatyzmu, nazywanego *suchym bólem* Wisła 1896/342. Sadło psie zalecano przykładać do miejsc odmrożonych Jastrz Lecz 149. Na Podhalu *na świryzbioncki* [= świerz b] *robi sie maść tak: troche siarki, troche hałunu, troche prochu do strzylanio i sadła psiego tyz troche, syćko sie razym wymiysy i smaruje sie chorego długo* Kąs Podh 9/338. Psie sadło miało również zastosowanie w magii ochronnej – aby *strzyga* nie mogła wejść na strych, smarowano nim szczeble drabiny, bo uważano, że *strzyga* „doszedłszy do tej drabiny, zaraz upada na ziemię” Udz Biec 415.

W lecznictwie ludowym niekiedy stosowano **psie mięso** (*psinę*) zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie. *Psinę* spożywano przy *dychawicy* Łęga Malb 135, zaś *przy zapoleniu nyrek* obkładano *bok gotowanym mięsem. Abo jak kolki kolą* Lud 1934-1935/24. Również na *oparzelinie*, czyli pęcherz na skórze powstały na skutek oparzenia, w której zbiera się płyn, przykładano podbiał *wymiysany z psinom* Kąs Podh 7/336. Z kolei przy *postrzale* (*paraliżu*) brano jeszcze ciepłe **psie wnętrzości** i trzymano w nich „przez czas niejaki znieczulone członki” Święt Nadr 621. **Krew**¹ dorosłego psa (lub szczenięcia)

¹ „Krew ludzka i zwierzęca, zwłaszcza świeżo zabitych osobników, służy od wieków za

traktowano jako lekarstwo dla zwierząt – pozyskaną przez przycięcie ogona, dawano ją świniom, gdy chorowały lub by ochronić je przed zarazą: mieszano ją z „wywarzynami gorzelnianymi” lub z pomyjami, dodając otrąb i „prochu ruszniczego” Wisła 1898/297. Z kolei **żółć**² z czarnego psa pito przy padaczce Rob Med 43.

W Żywieckiem wierzono, że „tkanki psa posiadają specjalne własności przeciwgruźlicze”, dlatego choremu na gruźlicę „robiono na 24 godziny okład na klatkę piersiową ze **skóry** świeżo zabitego psa” Jak Zwycz 110. Przy *oberwaniu się*, gdy wszystkie środki już zawiodły, zabijano psa i natychmiast obszywano chorego w jego skórę. Chory miał zostać w niej parę dni, „leżąc spokojnie w łóżku pod pierzyną” Święt Nadr 619. To, że psiej skórze przypisywano właściwości lecznicze, potwierdza opowieść zanotowana przez Oskara Kolberga:

Włościanin z Krzeszowic, mając syna dorosłego bardzo chorego, próbował, acz bez skutku, różnych środków, by go wyleczyć. Była to choroba zapalna. ... jedzie znów do Kościelca i szuka wskazanego, lepszego wróża. Wróż, wypytawszy się o wszystko jak należy, powiada mu: *No, Kacprze, wracajcież co ducha do domu a pędźcie, co ino koń wyskoczyć może, a jak przyjedziecie, to obłupicie czarnego psa ze skóry i w tę skórę ciepłą wsadzicie syna, to wam może jesse i wyzdrowieje*. Chłop zrobił, jak mu kazano. Przyjechawszy do domu, zabrał się zaraz do swego psa Kruczka; żał mu go było okrutnie, bo to wierny był stróż domu, ale cóż robić, nie było innego, trzeba go poświęcić dla zdrowia syna. Obwiesił tedy psa w stodole na buncie, zdjął z niego skórę i obwinął w nią chorego, którego umieszczono w dole wykopanym w izbie pod samym progiem tak, że nogi pacyenta dotykały progu. K 7 Krak 86–87.

Nawet pył spod odkopanego zdechłego psa, spoczywającego pod darniną miał mieć właściwości lecznicze – stosowano go jako okład na różę Łęga Chełm 266.

Lecznicze właściwości przypisywano również psiej sierści: **sierść** z kudłatego psa miała leczyć np. reumatyzm w nogach – należało z niej zrobić pończochy lub obłożyć nią chore miejsca, i długo nosić Wisła 1900/770 powiat pińczowski. Lecząc kołtun, wplatano w niego psie włosy Sych SGKasz 2/124. By stwierdzić, czy chory cierpi na kołtun, jego ciało obkładano włosami psa – „gdy takie włosy ulegały silnemu sfilcowaniu, twierdzono, że w nim znajduje [= chorym] się kołtun” Szul Fol 139.

Psią **ślinę** także traktowano jak lekarstwo, zgodnie z przekonaniem, że psu szybko i łatwo goją się rany właśnie dzięki temu, że sam je sobie często

wielce skuteczny środek leczniczy” (Biegeleisen 1929: 79), uważano, że zawarty w niej „pierwiastek życia, musi także posiadać właściwości magiczne i uzdrawiające” (Kowalski 1998: 225).

² Żółć zwierząt w kulturze ludowej stosowano „zwłaszcza przy niedomaganiach żołądkowych i zatruciach” (Sztych 2018: 151).

liże, por. frazeologizm *coś goi się na kimś jak na psie* WSJP Żmig. Lizanie przez psa miało leczyć strupy LL 1976/1/45, wrzody Bieg Lecz 122 i rany Rob Med 96. Gojenie się ran po wylizaniu przez psa potwierdzają frazeologizmy i powiedzenia typu: *tego (tej obelgi itp.) pies nie zliże* ‘tego nie da się usunąć, załagodzić, zatuszować’ S SFr 1/675, kaszubskie *pies z ciebie nie zliże* ‘nic już nie poprawi twojej opinii’ Sych SGKasz 2/370, por. potocznie o rannym: *wylizać się* ‘wyzdrowieć’ WSJP Żmig. O wylizywaniu ran przez psa mowa w pieśni dziadowskiej o biblijnym Łazarzu, który prosi bogatego brata o wsparcie, ten zaś mu odpowiada:

Psie zgnily, co gadasz? ... Tyś w śmieciach bez chałupy jak pies jadasz z skorupy ... Ty mi osoba jaka? Plunął na mizeraka. ... Od wszystkich opuszczony [Łazarz] i od brata zelżony, niczem nie obdarzony. Choć bestyje, z litości, znosiły mu psy kości, żywiąc go w tej słabości. Liżąc rany zbolale, lecząc wrzody zropiałe, krzepiąc ciało schorżale. K 9 Poz 270.

Motyw ten utrwała także opowieść ludowa:

Było dwóch braciów. Jeden był bogaty, a drugi ubogi. Tén bogaty psiul i bardzo niepobożny był. I zachorował, i leżał chory kiele drwi i potem nie miał nikogo, ino litościwse psy były i liżały rany jego u drwi leżącego. Kon WiM 113.

Jako lekarstwo stosowano również psi **mocz** Udż Biec 393, którym smarowano brodawki zwane *kurzawkami* Wit Baj 74 – i psie **odchody**³, noszące miano: *psiana* Stef SiW 128, *psé* Sych SGKasz 4/264, *psiniec*, *psinco* Zar AŚl mapa 515, *drėmlińc* Sych SGKasz 1/239. Psim kałem smarowano krosty Rob Med 83, przykładano go przy „bólach zewnętrznych” Jastrz Lecz 159, a przy bólu gardła Glog Tyk 45 robiono z niego gorące okłady Udż Biec 372. Okłady z psiego łajna utartego z czosnkiem stosowano u bydła, gdy to „na nogi szwankuje” Wisła 1898/296-297. W Stradomiu pod Częstochową (dziś dzielnicy miasta) na ból gardła przyrządzano „płukanie z psiego łajna gotowanego z wodą pod przykryciem” ZWAK 1893/133. Odchody psa aplikowano niekiedy wewnętrznie, na przykład na terenie ziemi dobrzyńskiej pito je przy wrzodzie w gardle ZWAK 1878/140. Na koklusz radzono *znalżyć psie gównu na krzizowyy* [= na skrzyżowaniu dróg] *i wypić z mlykiym* Kaś Podh 4/518. Ospę u dzieci leczono, dając im do picia *rozmacone w wodzie psie g[ówno]* Kul Wiel 3/424. Choremu na *febrę* dawano do wypicia psie łajno rozprowdzone w wodzie Świąt Nadr 632, radzono także „moczyć je w wódce, a po odcedzeniu dać choremu prędko

³ „Łajno jako skuteczny środek leczniczy w różnych chorobach zalecają nasze *Ogrody zdrowia* i *Zielniki* z 16–17 w. Jeden z najstarszych *O ziołach i o mocy ich* (z 1534) przypisuje znakomity skutek nie tylko łajnu dziecięcia, w ogóle człowieka, ale także psa, wilka, wołu, kozy, myszy, orla, gołębi, jaskółki, kury itp.” (Biegeleisen 1929: 80); zob. SSiSL t. 3, z. 1, faseta: wykorzystanie w lecznictwie w hasłach: krowa, wół, koń, świnia.

do wypicia. Chory o tem nie wie, co tam było moczone, a *choroba sobie obrzydzi i wyjdzie, bo złe złem zbędzie*⁴ Wisła 1891/904 pow. radomski.

Przy dolegliwościach płucnych małym dzieciom dodawano do pożywienia zmielone białe psie ekskrementy, przestrzegano jednak, by pies, od którego pochodziły, żywił się przede wszystkim kośćmi, gdyż – jak wierzano – tylko takie odchody mogą zabić zarazki Kuk Kasz 335. Ususzone i starte na proch łajno od białego psa radzono pić z gorzałką, gdy ktoś miał opuchniętą i zaropiałą nogę K 15 Poz 142. Wierzano, że psi kał ma nie tylko właściwości lecznicze, ale i magiczne – broń, której lufa będzie potarta psim łajnem, rzekomo zawsze chybia Wisła 1900/755.

Zgodnie z wiarą, że chorobę można komuś przekazać, podrzucić lub na kogoś przenieść (zob. Marczevska 2012: 78)⁵, w kulturze ludowej praktykowano przenoszenie jej m.in. właśnie na psa. Na przykład dawano mu do zjedzenia chleb, którym dotykano chorego – na terenie ziemi dobrzyńskiej, by pozbyć się wrzodu, pocierano go miękkim świeżym chlebem, który następnie rzucano psu do zjedzenia ZWAK 1878/140. Chcąc pozbyć się *przestrachu* – najpierw chleb przykładano choremu do serca, a potem dawano psu Etnl 2001 Lub 249. Z kolei aby pozbyć się „czasowego kołtuna” (czyli „zarzeczonego” przez guślarza na pewien czas), chory ucinął kołtun częściowo podczas trzech nowiów z rzędu (w *nowy czwartek*), a następnie, oblepiwszy chlebem, rzucał go przed chatę, by zjadł go pies Fed Żar 2/268. Przy *febrze* w okolicach Kielc choremu obcinano paznokcie u rąk, mieszano je z chlebem i dawano psu do zjedzenia ZWAK 1879/48. Dzieci przy *suchotach* kąpano z dodatkiem dziewięciu pszennych klusek, a przy wylewaniu wody po kąpieli starano się, aby kluski te zostały zjedzone przez psy. Być może stąd, jak pisał Oskar Kolberg, pochodzi zwyczaj mówienia przy wyjmowaniu z kąpieli nawet zdrowego dziecka: *Psom kąpiołka psom, a dzieciątko nam* K 7 Krak 155.

Skutecznym sposobem przeniesienia choroby z dziecka na zwierzę miało być włożenie do kąpieli, na przykład choremu na *suchoty*, psa lub kota Udz Med 140 lub włożenie do kołyski w miejsce dziecka psa lub kota: *Wziyno sie dzieciontko nagućkie i zanieśło się z kołysecki na pościyl, a do tyj kołysecki, ka ono lezało, wraziyło sie jabo piesecka, jabo kotecka, jabo choćjakie ine zwierzontko, i chorość zaroz przechodziyła do niego, a dziecintko zdrowiało* Kąś Podh 8/85.

⁴ Por.: „Przekonanie o skuteczności ekskrementów w leczeniu wynikało z odmiennego niż dziś tłumaczenia źródeł choroby. Skoro była ona pojmowana jako żywa istota [...], wygnać ją można było posługując się środkami, które są dla niej tak samo ohydne, jak dla człowieka” (Kowalski 1998: 127).

⁵ Jeśli chodzi o działanie słowem („ideę działającego słowa”), wobec choroby stosowane są: prośby, przeprosiny, schlebianie, obrażanie, przestraszanie, perswadowanie, rady, rozkazy (zob. Niebrzegowska-Bartmińska 2001).

W Lubelskiem *krosty* „przenoszono” z dziecka na psa przez trzykrotne polewanie zwierzęcia wodą (najlepiej o zachodzie słońca), w której kąpano dziecko Wisła 1903/368. Radzono, aby lecząc *uroki*, „wrzucić do wody dziewięć rozżarzonych węgli, trzy gałki chleba, trzy razy soli, a potem to wylać na psa” ZWAK 1892/255. Wodę z pierwszej kąpieli dziecka profilaktycznie wylewano na *cudze psy*, aby *choróbsko z domu wyniosły* Udz Med 71.

Wierzono, że pies może „zabrać” chorobę, gdy przeskoczy przez chore dziecko: *Dziecko mo ciągoty. Pokręciło to dziecko. A dawni progi były takie wysokie. Położyły to dziecko pod progiem i zawołały psa. Ten pies przeskoczył wziun bez ten próg, bez to dziecko, i te ciungoty zabrał* Etnl 2001 Lub 258.

W kulturze ludowej słowo traktowano jako równoważne z czynnością, a sam tekst słowny jako część większej „polimorficznej całości” (Ługowska 1990: 179), na którą składają się miejsce, czas, czynności, atrybuty przedmiotowe itp. Z tego powodu przenoszenie choroby lub uroku na psa lub by przed nimi się uchronić, przybierało również charakter słowny lub słowno-czynnościowy. Na przykład w obawie, by kogoś lub czegoś coś nie zauroczyło, wypowiadano formułę magiczną *na psa urok*, po czym często spluwano powsz. np. Wisła 1900/255. Postępowano tak zwłaszcza w odniesieniu do dzieci – kto pierwszy raz widział noworodka, spluwał poza siebie trzy razy, mówiąc: *Na psa uroki, na kota suchoty*, albo też zęgnął się trzy razy, wymawiając słowa: *Czy marzydło, czy uroki*. Dzięki temu dziecko miało być wolne od demonów Wit Baj 66. W Ojrzeniu nie zakrywano dziecka przed spojrzeniem obcych, tylko matka spluwała trzy razy, a patrzący mówił: *Na psa urok, na kocie oczy, kto zobaczy, niech nie uroczy* ŁSE 1963/150-151. Podobnie zachowywano się wobec zwierząt: „przy rodzeniu się zwierzątka jakiego spluwa się *po trzykroć* na niego i mówi: *Na kota suchoty, na psa uroki*” MAAE 1910/282. Kiedy ktoś oglądał cielę, to chcąc, aby się dobrze chowało, powinien spojrzeć na dół i do góry i powiedzieć: *Na psa urok, na kocie ząbki!* albo: *na koci ogonek* ZWAK 1887/29. Uroki mogły „dostać się” nawet zbożu, które ktoś pochwali, dlatego chwaląc je, dodawano zwykle: *na psa uroki*, aby uroki, które mu „dostać się miały, na psa jakiego przeszły” K 48 Ta-Rz 287.

Wierzono, że formuła *na psa urok* nie tylko zapobiega urokom⁶, lecz także oddala rzucony wcześniej urok. Gdy odczyniano urok zadany na przykład koniowi, mówiono: *Na psa urok, na psie klaki, niech się nie stanie przyrok jaki; jak jest od męża, niech idzie do męża, jak jest od matki, niech idzie do matki* ŁSE 1963/125. „W realizowanym akcie zamówienia choroby

⁶ Por. *na psa urok* 1. przekleństwo, 2. zaklęcie ‘słowa wypowiadane w sytuacji, kiedy mówiący boi się, że może stać się coś złego i wierzy, że wypowiadając te słowa, zapobiegnie temu zdarzeniu’ WSJP Żmig.

formuła słowna ma funkcję specjalną: konstytuuje właściwy akt sprawczy i moment dokonania zmiany w rzeczywistości, słowa wypowiedane same są już bowiem działaniem”. Słowo zamówieniowe „ma zdolność dokonywania zmian w świecie. Jego intencje – zapobieganie chorobie, unieszkodliwianie lub odsyłanie od chorego – wpisane są w formy nazw gatunkowych: *zamówienie, zażegnanie, zaklinanie, zaleczanie, zarzekanie, odmówienie, odsyłanie, odczynianie, wyganianie, wysyłanie* znaczą tyle co ‘likwidowanie choroby’ (Niebrzegowska-Bartmińska 2001: 107–108).

Współcześnie na wsi pies nadal pełni rolę stróża, pilnuje domu i gospodarstwa przed obcymi – to jego funkcja prymarna. Nadal bywa przyczepiany łańcuchem do budy i niedostatecznie lub nieodpowiednio karmiony. Jednak żadna z części ciała psa ani jego odchody nie są już wykorzystywane w ludowym lecznictwie, choć jeszcze w 2021 roku publikowano informacje o hodowaniu i zabijaniu psów dla sadła, np. w Małopolsce⁷. Pies coraz częściej postrzegany jest jako „towarzysz człowieka, przyjaciel, pupil, niemal zabawka dla dzieci czy nawet członek rodziny” (Kolberová 2014: 35). Obraz psa w polszczyźnie powoli ewoluuje, co potwierdzają znaczenia nazw typu: *psiarz* ‘miłośnik psów’ SWJP Dun 917, *psiarka* potocz. ‘hodowczyni, miłośniczka psów’ PSWP Zgół 34/435, a jeszcze w większym stopniu współczesne neologizmy typu *psiecko, psynek, psórka* (zob. Chojnacka-Kuraś, Falkowska 2026), wskazujące, że pies jest nie tylko zwierzęciem, ale i pełnoprawnym członkiem rodziny i winien być traktowany na równi z innymi domownikami. Najdobitniej o zmianie w postrzeganiu psa świadczy burza medialna po wypowiedzi profesora Jerzego Bralczyka 13 lipca 2024 roku, że *pies niestety zdechł*⁸.

Literatura

- Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.
- Biegeleisen Henryk, 1929, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Błajet Zuzanna, Błajet Piotr, 2017, *Metafora z motywem psa, czyli o bliskości odległych kultur*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 1, s. 163–181.
- Borkowska Ewa, Borkowski Andrzej, Kozak Ewa i inni (red.), 2019, *Pies w literaturze, kulturze, języku i mediach*, Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego.

⁷ <https://wydarzenia.interia.pl/malopolskie/news-horror-w-malopolsce-zaniedbane-psy-hodowane-na-smalec,nId,5290374>, zob. także <https://wiadomosci.wp.pl/krakow/co-zrobic-z-goralem-ktory-przerabial-psy-na-smalec-6036278878758018a>

⁸ Zob. Piel 2024. Problematykę tę podejmowała już 5 lat wcześniej Agnieszka Wierzbicka w artykule „Pies nie zdycha, a umiera” – o cierpieniu i śmierci psich przyjaciół w dyskursie ich właścicieli.

- Burkacka Iwona, 2015, *Dlaczego piesel i kotel są lepsze od psa i kota, a nieogar jest nie halo? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym*, [w:] *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, praca zbiorowa pod red. Urszuli Sokólskiej, Białystok: Wydawnictwo UwB, s. 395–408.
- Chojnacka-Kuraś Marta, Falkowska Marta, 2026, *Psiecko, kocierzyństwo i rodzina międzygatunkowa. Językowe przejawy zmian w postrzeganiu zwierząt domowych i relacji ludzie – zwierzęta*, „LingVaria”, nr 1, s. 43–63.
- Dźwigoł Renata, 2014, „Ni pies, nie bies” – jednostki frazeologiczne z komponentami ‘pies’ oraz ‘diabeł’ w polszczyźnie, [w:] *Životinje u frazeološkom ruhu*, ured. Ivana Vidović Bolt, Zagreb: Filozofski fakultet Sveučilišta u Zagrebu, FF-press, s. 1–13.
- Kijak Agnieszka, 2024, *Towarzysz, przyjaciel, wróg... – postrzeganie psa na przykładzie wybranych tekstów*, „Językoznawstwo. Współczesne badania, problemy i analizy językowe”, nr 1, s. 150–160.
- Kolberová Urszula, 2014, *Wyzwiska z komponentem „pies” w języku polskim*, „Opera Slavica”, z. 2, s. 29–37.
- Kolberová Urszula, 2016, *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 48–57.
- Kowalski Piotr, 1998, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwapisz-Osadnik Katarzyna, 2011, „*Jak pies z kotem*”, czyli o stereotypach w języku, [w:] *Zwierzęta i ludzie*, praca zbiorowa pod red. Jacka Kurka, Krzysztofa Maliszewskiego, Chorzów: Miejski Dom Kultury „Batory”, s. 31–38.
- Ługowska Jolanta, 1990, *Rola kontekstu w procesie kształtowania się kulturowych znaczeń tekstów folkloru*, [w:] *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, praca zbiorowa pod red. Teresy Dobrzyńskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 175–186.
- Marczewska Marzena, 2012, *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Mosiółek Katarzyna, 1992, *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 301–304.
- Mosiółek-Kłosińska Katarzyna, 1995, *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy pies i kot*, „Etnolingwistyka” 7, s. 21–31.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2001, *Idea działającego słowa w tekstach polskich zamówień*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 13, s. 101–115.
- Oesterreicher Henryk, 1922, *Pies na coś*, „Język Polski” VII, z. 1, s. 16–20.
- Oronowicz-Kida Ewa, 2022, *Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i chrematonimach*, „Prace Językoznawcze”, z. 2, s. 35–46.
- Palmes Lisa, 2006, *Językowy obraz psa (badania porównawcze na materiale języka polskiego i niemieckiego)*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 42–56.
- Piela Agnieszka, 2024, *Historycznie o czasowniku „zdechnąć” – „zdychać” (na marginesie wypowiedzi medialnej J. Bralczyka)*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 80–92.
- Piowarczyk Dariusz R., 2021, *O możliwej indoeuropejskiej etymologii wyrazu pies*, „Polonica” XLI, s. 51–59.
- Poluszyński Bartosz, 2016, *Problematyka ekwiwalencji wybranych frazeologizmów animalistycznych: czy Czesi – tak jak Polacy – kupują kota w worku, Rosjanie żyją z kimś jak pies z kotem, Anglicy tyrają jak woły, a Niemcy podkładają komuś świnię?*, „Studia Slavica” XX, z. 1, s. 95–115.

- Pospiszyl Anna, 2000, *Rzeczownik pies jako podstawa derywacyjna oraz człon kompositów i frazeologizmów w gwarze cieszyńskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio FF, Philologiae, vol. 18, XVIII, Lublin, s. 229–237.
- Rak Maciej, 2007, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich Podtatrza*, Kraków: Wydawnictwo „Scriptum”.
- Raszewska-Żurek Beata, 2010, *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 45, s. 65–80.
- Raszewska-Żurek Beata, 2011, *Jak wieszamy psy ... na psie – obraz psa w językach zachodniosłowiańskich i ich dialektach*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” IV, s. 208–216.
- Skorupska-Raczyńska Elżbieta, Rutkowska Joanna, Żurawska-Chaszczyńska Jowita (red.), 2012, *Pies w kulturach świata*, Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe PWSZ.
- Sojka-Masztalerz Helena, 2010, *O inwektywach zwierzęcych w języku polskim*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Kształcenie Językowe”, t. 8, s. 11–24.
- Stelingowska Barbara, Urban-Madziar Adrianna (red.), 2018, *Pies. Język i tekst*, Siedlce: Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego.
- Szałaśny Piotr, Raclavská Jana, 2014, *Nad językowym obrazem psa w polszczyźnie – uwagi metodologiczne*, „Studia Slavica”, t. 18, z. 1, s. 105–110.
- Sztych Danuta, 2018, *Zastosowanie odzwierzęcych środków leczniczych w medycynie ludowej*, „Wiadomości Zootechniczne” LVI, z. 2, s. 146–154.
- Wierzbicka Agnieszka, 2019, „Pies nie zdycha, a umiera” – o cierpieniu i śmierci psich przyjaciół w dyskursie ich właścicieli, [w:] *Pies w literaturze, kulturze, języku i mediach*, red. Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski i in., Siedlce: Wydawnictwo Naukowe IKRiBL, s. 239–251.

Źródła

- Bart Wąż – Bartmiński Jerzy, Kielak Olga, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, *Dla czego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2015.
- Bieg Lecz – Biegeleisen Henryk, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1929.
- Etnl 2001 Lub – Adamowski Jan, *Lubelskie przekazy o zachowaniach magicznych*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 13, s. 247–265.
- Fed Żar – Federowski Michał, *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy. Jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, t. 2, Warszawa: Księgarnia M. Arcta 1889.
- Głog Tyk – Głogier Zygmunt, *Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim*, Warszawa: Druk Józefa Jeżyńskiego 1894.
- Jak Zwycz – Jakubiec Stefan, *Zwyczaje i wierzenia lecznicze ludności okolic Żywiecczyzny*, „Karta Groni” 1980, nr 9–10, s. 104–120.
- Jastrz Lecz – Jastrzębski Józef, *Lecznictwo ludowe w Załęczu Wielkim*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1961, nr 5, s. 135–164.
- Kąś Podh – Kąś Józef, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 4, Kraków: Wydawnictwo Astraia 2017; t. 5, 7–9, Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” 2017–2019.
- K – Kolberg Oskar, *Dzieła wszystkie*:

- K 7 Krak – T. 7 *Krakowskie*, cz. 3, 1962, [wyd. fotoofset. z: *Lud...Serya VII...*, 1874].
- K 9 Poz – T. 9 *W. Ks. Poznańskie*, cz. 1, 1963, [wyd. fotoofset. z: *Lud... Serya IX...*, 1875].
- K 15 Poz – T. 15 *W. Ks. Poznańskie*, cz. 7, 1962, [wyd. fotoofset. z: *Lud... Serya XV...*, 1882].
- K 48 Ta-Rz – T. 48 *Tarnowskie-Rzeszowskie*, z rękopisów oprac. Józef Burszta, Bogusław Linette, red. Józef Burszta, 1967.
- Kon WiM – *Bajki Warmii i Mazur*, red. Halina Koneczna, Wanda Pomianowska, Kraków: Krakowska Drukarnia Naukowa 1956.
- Kuk Kasz – Kukier Ryszard, *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia: Wydawnictwo Morskie 1968.
- Kul Wiel – *Kultura ludowa Wielkopolski*, red. Józef Burszta, t. 3, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1967.
- LL – „Literatura Ludowa”, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego:
- LL 1976/1/42-47 – Wojewódzki Bolesław, *Przesady opoczyńskie*.
- Lor Kasz – Lorentz Fryderyk, Fischer Adam, Lehr-Splawiński Tadeusz, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń: Kasa im. Mianowskiego 1934.
- Lud – „Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego”:
- Lud 1896/155-156 – Magierowski L[eon], *Leki używane przez lud polski we wsi Wesołej w pow. brzozowskim*.
- Lud 1904/333-338 – Gonet Szymon, *Rozmaitości*.
- Lud 1922/214-219 – Zborowski Juljusz, *Zapiski z powiatu limanowskiego*.
- Lud 1934-1935/23-24 – Flizak Sebastian, *Notatki etnograficzne z okolic Mszany Dolnej*.
- Łęga Chelm – Łęga Władysław, *Ziemia Chełmińska*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1961.
- Łęga Malb – Łęga Władysław, *Ziemia Malborska. Kultura ludowa*, Toruń: Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego 1933.
- Łęga Świec – Łęga Władysław, *Okolice Świecia. Materiały etnograficzne*, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe 1960.
- ŁSE – „Łódzkie Studia Etnograficzne”, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego:
- ŁSE 1963/111-130 – Drozdowska Wanda, *Magiczne normy postępowania w życiu codziennym Załęcza Wielkiego, pow. Wieluń*.
- ŁSE 1963/131-178 – Matczakowa Stanisława, *Dziecko w rodzinie wiejskiej. (Materiały z powiatu radomszczańskiego)*.
- ŁSE 1983/35-58 – Dłużewska Stanisława, *Ludowa wiedza medyczna ludności kaszubskiej okolic Bytowa*.
- MAAE – „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie”:
- MAAE 1910/116-323 – Udziela Seweryn, *Tarnów-Rzeszów. Materiały etnograficzne, zebrał Oskar Kolberg*.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, t. 1 1969, t. 2 1970, t. 3 1972, t. 4 1978.
- Plesz Międz – Pleszczyński Adolf, *Bojarzy międzyrzeccy. Studium etnograficzne*, Warszawa: Księgarnia M. Arcta 1892.
- PSWP Zgół – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. 34, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 2001.

- Rob Med – Robotycki Czesław, Babik Wiesław, *Układ gniazdowy terminów i słownik słów kluczowych wybranych kategorii kultury. Medycyna ludowa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2005.
- SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, t. 5, z. 3, Wrocław–Kraków: Wrocławska Drukarnia Naukowa Polskiej Akademii Nauk 1998, t. 10, z. 1, Kraków: Wydawnictwo Fall 2018.
- Sim Drz – Simonides Dorota, *Dlaczego drzewa przestały mówić? Ludowa wizja świata*, Opole: Wydawnictwo Nowik 2010.
- S SFR – Skorupka Stanisław, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa: Wiedza Powszechna 1967.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS. Koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska [od cz. 3. Niebrzegowska-Bartmińska], t. 1: *Kosmos*, cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, 1996; cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, 1999; cz. 3: *Meteorologia*, 2012; cz. 4: *Świat, światło, metale*, 2012; t. 2: *Rośliny*, cz. 1: *Zboża*, 2017; cz. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, 2018; cz. 3: *Kwiaty*, 2019; cz. 4: *Zioła*, 2019; cz. 5: *Drzewa owocowe i iglaste*, 2020; cz. 6: *Drzewa liściaste*, 2021; cz. 7: *Krzewy i krzewinki*, 2022; t. 3: *Zwierzęta*, cz. 1: *Zwierzęta domowe*. Koncepcja całości: Jerzy Bartmiński, red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, zastępca redaktora: Katarzyna Prorok, 2024; cz. 2: *Zwierzęta i ptactwo domowe* [w druku].
- Stef SIW – Steffen Wiktor, *Słownik warmiński*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1984.
- SWJP Dun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wydawnictwo Wilga 1996.
- Sych SGKasz – Sychta Bernard, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967–1976, t. 1–7.
- Szcz Ant – Szczawiej Jan, *Antologia współczesnej poezji ludowej*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972.
- Szul Fol – Szulczewski Jerzy Wojciech, *Pieśni bez końca. Zbiór tekstów folklorystyczno-etnograficznych*, pod red. Wojciecha Łysiaka, Poznań: PSO 1996.
- Święt Nadr – Świętek Jan, *Lud nadrański (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego 1893.
- TL – „Twórczość Ludowa”, kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych:
- TL 1997/2/34-36 – Stachoń Zofia, *Smutne Tatry*.
- TN – Taśmoteka nagrań tekstów gwarowych znajduje się w Pracowni Etnolingwistycznej im. Jerzego Bartmińskiego w UMCS. Po numerze taśmy podano rok i miejsce nagrania.
- Udz Biec – Udziela Seweryn, *Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim*, Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza 1994.
- Udz Med – Udziela Seweryn, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego. Przyczynek do etnografii polskiej*, Warszawa: Księgarnia M. Arcta 1891.
- Wisła – „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”:
- Wisła 1891/904 – Lissowski Leon, *Lecznictwo ludowe* [dział *Poszukiwania*; wieś Wola Bierwiecka (Wólka), par. Lisowo, pow. radomski].
- Wisła 1892/663-669 – Siarkowski Wład[ysław], Hempel Leon, Pelczyński Józef, *Lecznictwo ludowe* [dział *Poszukiwania*; wieś Gołuchów, pow. stopnicki, gub. Kielecka, Tykocin, gub. Łomżyńska].

- Wisła 1896/342-344 – Parczewska Melanja, *Lecznictwo ludowe*, [dział *Poszukiwania*; okolice Kalisza].
- Wisła 1898/293-303 – Miłkowski Z[ygmunt], *Na różne choroby lekarstwa*, [dział *Poszukiwania*].
- Wisła 1900/253-272 – Udziela Seweryn, *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego, mieszkającego po prawym brzegu Wisły. Część II*.
- Wisła 1900/753-757 – Zieliński G. J., *Zwyczajne myśliwskie*.
- Wisła 1900/770-771 – Bitner Stefania, R. L., Zdziarski St., *Lecznictwo ludowe*, [dział *Poszukiwania*; pow. pińczowski].
- Wisła 1903/368 – Zaleski Konrad, *Lecznictwo ludowe*, [dział *Poszukiwania*; pow. tomaszowski, gub. lubelska].
- Wit Baj – Witkoś Stanisław, *Bajdy i Moderówka*, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1977.
- WSJP Żmig – *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Żmigrodzki (online: www.wsjp.pl/, dostęp: 06.07.2026).
- Zar AŚl – Zaręba Alfred, *Atlas językowy Śląska*, t. 4, cz. 1, Warszawa-Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1974.
- ZWAK – „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności”:
- ZWAK 1878/3-182 – Petrow Alexander, *Lud ziemi dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp.*
- ZWAK 1879/3-61 – Siarkowski Władysław, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc. Część 2*.
- ZWAK 1887/1-129 – Ciszewski Stanisław, *Lud rolniczo-górnictwo z okolic Sławkowa w powiecie Olkuskim*.
- ZWAK 1892/252-267 – Zawiliński Roman, *Przesady i zabobony z ust ludu w różnych okolicach zebrane*.
- ZWAK 1893/14-135 – Rawicz Witanowski Michał, *Lud wsi Stradomia pod Częstochową. Szkic etnograficzny*.

Streszczenie: Artykuł jest poświęcony językowo-kulturowemu obrazowi psa w polskiej tradycji ludowej, ze szczególnym uwzględnieniem jego roli w praktykach leczniczo-magicznych. Wykorzystane materiały pochodzą z kartoteki *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, która znajduje się w Pracowni Etnolingwistycznej im. Jerzego Bartmińskiego. Pies w świetle analizowanych materiałów to przede wszystkim stróż i pomocnik człowieka. Na dawnej wsi częściom jego ciała przypisywano także właściwości lecznicze. W ludowej medycynie wykorzystywano psie sadło, mięso, psią skórę, krew, żółć, ślinę, sierść, a nawet mocz i odchody psa. Wierzono, że na psa można przenieść chorobę. Współcześnie te praktyki w zasadzie zanikły, a pies coraz częściej postrzegany jest jako towarzysz człowieka, a nawet członek rodziny, co znajduje odzwierciedlenie w języku, np. *psiecko*, *psynek*, *psórka*.

Słowa kluczowe: pies; językowo-kulturowy obraz świata; kultura ludowa; lecznictwo ludowe